

Komentarz do artykułu Katarzyny Gawlik, Haliny Woś, Wioletty Waksmańskiej oraz Renaty Łukasik pt. „Opinie rodziców na temat szczepień ochronnych u dzieci”

Ilona Cieślak¹

¹ *Warszawski Uniwersytet Medyczny*

Z dużym zainteresowaniem przeczytałam artykuł opublikowany w czasopiśmie *Medycyna Ogólna i Nauki o Zdrowiu* autorstwa Gawlik K, Woś H, Waksmańska W, Łukasik R pod tytułem „Opinie rodziców na temat szczepień ochronnych u dzieci” [1]. W kręgu moich zainteresowań znajduje się kwestia szczepień ochronnych dzieci, dlatego powyższy artykuł przykuł moją uwagę. Powszechnym jest, iż w Polsce istnieje kalendarz szczepień ochronnych, corocznie uaktualniany przez Głównego Inspektora Sanitarnego. Szczepienia należą do sposobów profilaktyki pierwszego rzędu i są najskuteczniejszą metodą w zapobieganiu chorobom zakaźnym. Autorki przeprowadziły anonimową ankietę wśród 123 rodziców dzieci hospitalizowanych w Szpitalu Pediatrycznym w Bielsku-Białej. Z przeprowadzonego badania wynikało, iż 97,6% respondentów zaszczepiło swoje dzieci zgodnie z obowiązującym programem szczepień. Większość rodziców posiadała również wiedzę o możliwości zaszczepienia dzieci szczepieniami zalecanymi, (czyli nieobowiązkowymi), jednak jedynie 39,8% ankietowanych skorzystała z tej możliwości.

Ze statystyk prowadzonych przez Główny Inspektorat Sanitarny wynika, iż corocznie zmniejsza się liczba dzieci zaszczepionych szczepieniami zalecanymi. W wyniku pojawiania się w mediach ruchów antyszczepionkowych, coraz więcej rodziców ma wątpliwości, co do sensowności szczepień. Modne stało się w dzisiejszych czasach tzw. „ospa party”. Rodzice organizują spotkania, podczas których konfrontują ze sobą dzieci chore na ospę oraz dzieci zdrowe. Ideą jest zarażenie dzieci zdrowych, aby poprzez przechorowanie ospy zyskały na nią trwałą odporność. Niestety, bardzo rzadko rodzice zdają sobie sprawę z ryzyka, na jakie narażają własne dziecko. Może wystąpić wiele groźnych dla zdrowia jak również życia, powikłań. Zaszczepienie powoduje trwałą odporność oraz minimalizację ryzyka wystąpienia powikłań w przypadku ewentualnego zachorowania. Przeglądając fora internetowe ruchów antyszczepionkowych zauważyłam, iż rodzice nie chcą szczepić swoich dzieci (nawet szczepieniami obowiązkowymi), ponieważ boją się odczynów poszczepiennych, nie chcą krzywdzić swojego dziecka narażając go na ból związany z zastrzykiem, znajdują powiązanie między występowaniem autyzmu oraz alergii a stosowaniem szczepień. Publikacja dr. Andrew Wakefielda, która ukazała się w *Lancecie* w 1998 roku wskazywała na związek szczepienia przeciwko śwince/odrze/różyczce, a pojawieniem się autyzmu u dzieci. Teoria ta była wielokrotnie podważana i mimo usunięcia publikacji z magazynu, wielu rodziców wciąż odczuwa strach przed zastosowaniem szczepienia.

Powszechnie wiadomo, że choroby zakaźne są bardzo niebezpieczne. Jednak w badaniu przeprowadzonym przez autorki, niewiele ponad połowa respondentów nie uważa szczepień, jako najskuteczniejszej metody ochrony przed rozprzestrzenianiem się chorób zakaźnych. Istnieje kilka chorób niebezpiecznych, które zostały eradykowane bądź wyeliminowane dzięki zastosowaniu szczepień, na przykład ospa prawdziwa czy odra. Rodzice często argumentują niezszczenie dzieci faktem, iż jeśli choroba nie występuje, to nie ma potrzeby szczepienia dziecka, ponieważ na nią nie zachoruje. Takie myślenie jest niewątpliwie zgubne, gdyż zaprzestanie stosowania szczepień profilaktycznych może spowodować ponowne pojawienie się epidemii danej choroby na świecie. Autorki artykułu zwracają uwagę na konieczność rozpowszechnienia znaczenia szczepień ochronnych w środkach masowego przekazu. W badaniu przez nich przeprowadzonym tylko 16% rodziców czerpie informacje na temat szczepień z tego rodzaju mass mediów. W zupełności zgadzam się ze stanowiskiem autorek w tej kwestii, gdyż, mimo iż, lekarz ma obowiązek poinformować rodzica o szczepieniach obowiązkowych oraz zalecanych, jedynie 70% rodziców uzyskało od niego takie informacje. W dobie komputerów oraz Internetu wielu rodziców stosuje te środki przekazu, jako jedyne źródło informacji medycznej. Wynika z tego, iż kampanie społeczne czy spoty dotyczące szczepień, powinny być oparte na faktach naukowych i przekazywać rzetelne dane.

1. Gawlik K, Woś H, Waksmańska W, Łukasik R. Opinie rodziców na temat szczepień ochronnych u dzieci. *Med Og Nauk Zdr.* 2014; 20(4): 360–364. doi: 10.5604/20834543.1132036.

